

Strona znajduje się w archiwum.



MŁODZI POLICJANCI POMAGALI NA MIEJSCU WYPADKU

Data publikacji 01.06.2019

Do bardzo poważnie wyglądającego wypadku, doszło wczoraj w Żywnowie. W czołowym zderzeniu dwóch osobowych opli, ranne zostały cztery osoby. Sytuację na miejscu zdarzenia bardzo szybko opanowali policjanci z Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie, którzy akurat jechali na służbę do Krosna. Do przyjazdu służb ratunkowych pomagali rannym w wypadku i wstrzymali ruch na drodze.

Wczoraj po godz. 15, na drodze krajowej nr 19 w Żywnowie doszło do czołowego zderzenia dwóch opli. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 53-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, kierujący oplem merivą, zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym prawidłowo oplem astrą, którym podróżowało małżeństwo z powiatu krośnieńskiego. W konsekwencji zderzenia cztery osoby odniosły obrażenia i trafiły do szpitali. Najciężej ranna została 22-letnia pasażerka merivy. Została ona przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Zanim jednak na miejscu pojawiły się zespoły pogotowia ratunkowego, policjanci ruchu drogowego oraz zastępy Państwowej Straży Pożarnej, wyspecjalizowani do działania w takich sytuacjach, czynności ratunkowe i zabezpieczające podjęło ośmiu policjantów z Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, którzy oznakowanym busem jechali na służbę do Krosna. Opel astra jechał bezpośrednio przed ich radiowozem.

Kiedy doszło do wypadku kierowca radiowozu zatrzymał się i włączył sygnały świetlne. Dowódca drużyny - st. asp. Sławomir Szura wraz z referentem natychmiast wydali polecenia 6 policjantom pełniącym służbę na adaptacji w oddziale prewencji. Z uwagi, że jest to niebezpieczny odcinek drogi krajowej nr 19, na którym często dochodzi do wypadków i kolizji, funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz podjęli niezbędne czynności ratunkowe.

Każdy z funkcjonariuszy bez chwili zawahania wykonał swoje czynności - ustabilizowano ranne osoby, które nie mogły same opuścić pojazdów, utrzymywano kontakt werbalny z najciężej ranną pasażerką opla merivy, aby nie straciła przytomności. W tym samym czasie inni policjanci zatrzymali ruch na drodze oraz odłączyli akumulatory w rozbitych pojazdach.

O tym jak niewiele dzieliło ofiary wypadku od jeszcze większej tragedii świadczy fakt, że rozbity opel meriva, z rannymi w środku, zaczął się dymić, a instalacja elektryczna zaczęła iskrzyć. Policjanci pomimo uszkodzeń siłowo otworzyli pokrywę silnika i odłączyli akumulator.

Funkcjonariuszka i pięciu policjantów - wszyscy w stopniu posterunkowych - będący w służbie przygotowawczej, mieli tym samym okazję wykorzystać wiedzę przekazaną im niedawno podczas szkolenia podstawowego. O tym, jak skutecznie przyswoili i wykorzystali tę wiedzę, świadczy ich profesjonalne działanie. Po przybyciu pozostałych służb ratunkowych policjanci OPP przekazali im osoby ranne oraz miejsce zdarzenia.

Wyjaśnianiem okoliczności wypadku będzie zajmować się Komenda Powiatowa Policji w Strzyżowie.

(KWP w Rzeszowie / wsz)



Młodzi policjanci pomagali na miejscu wypadku



Młodzi policjanci pomagali na miejscu wypadku



Młodzi policjanci pomagali na miejscu wypadku



Młodzi policjanci pomagali na miejscu wypadku



Młodzi policjanci pomagali na miejscu wypadku



Młodzi policjanci pomagali na miejscu wypadku